

JÓZEF SADURSKI

ur. 1927; Kębło



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, bombardowanie Lublina w 1939r., wygląd Lublina

Pamiętam pierwsze bombardowanie Lublina

Pamiętam dokładnie pierwsze bombardowanie Lublina drugiego września, nie pierwszego jak niektórzy mówią. Akurat pasłem wtedy krowy na łące, nad rzeką i zobaczyłem z daleka wysoko srebrne punkciki jak jakieś latawce, wydawało mi się, że to ćwiczenia, ale odezwały się zenitówki polskie, działa przeciwlotnicze i pokazywały się takie chmurki między tymi samolotami. Po jakichś kilkunastu minutach, kiedy już nadleciały nad Lublin usłyszałem huk jeden raz, drugi, tu bomby tu bomby, ale wciąż nie zdawałem sobie sprawy z grozy tego, co się tam dzieje my mieszkaliśmy na przedmieściach, więc wciąż nie rozumiałem, co się dzieje. Dopiero jak zobaczyłem tysiące ludzi uciekających przez łąkę, to się wtedy rozbeczałem, byłem przerażony. Od tamtej pory bombardowania się powtarzały, jak nie co dzień, to co drugi dzień. Kiedyś nie wytrzymałem nerwowo i poszedłem zobaczyć, jak wyglądają ulice po pierwszym i drugim bombardowaniu. Najbardziej zniszczone były koszary przy Wojennej i przy Nowym Świecie, jak bombardowali dworzec i wszystkie linie kolejowe, stacje towarowe ogólnie, to te wszystkie elementy z wagonów znajdowały się na Nowym Świecie, podobnie przed tunelem były porzucane. Kiedy poszedłem do miasta, to tam był ogrom zgrozy, paliły się budynki po kolei przy Krakowskim Przedmieściu i to też robiło przytłaczające wrażenie, były też nieprzyjemne rzeczy, na przykład kradzieże. Przyznam, że później bałem się już chodzić do miasta.

Data i miejsce nagrania	2010-09-01, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Olimpia Przygocka
Redakcja	Piotr Lasota, Olimpia Przygocka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"